

mec. **JERZY KROTOSKI**

Wyjdźmy ze strefy komfortu

Świat zmienia się nieustannie. Mimo tego, za wszelką cenę staramy się dostosować do istniejących warunków, zakładając, że raz dokonany wybór jest najlepszy, bez względu na zmianę okoliczności. Wszelkie próby wyjścia poza granice naszego poczucia komfortu wywołują niepokój, czy jednak nie jest to lęk irracjonalny?

Lęk przed zmianami dotyczy zwłaszcza naszego najbliższego otoczenia, w którym funkcjonujemy na co dzień. Raczej nie przywiązujemy aż tak dużej wagi do zmian na szczeblu krajowym, które odległe są od naszych codziennych spraw i problemów. Jeżeli jednak zmiana dotyczy kwestii na szczeblu samorządowym, wówczas nie tak łatwo rezygnujemy z czegoś, co przez dłuższy czas funkcjonowało, powiedzmy sobie, w miarę poprawnie. Zmiana lokalna wiąże się bowiem z ryzykiem zniszczenia mniejszych czy większych interesów. Nowy aparat administracji samorządowej może zachwiać nasz codzienny rytm działania, żeby nie powiedzieć: rutynę postępowania.

MYŚLENIE PERSPEKTYWICZNE

Niepokoi mnie, że kluby biznesowe działające na terenie miasta Poznania w sposób bezkrytycznie oceniają dokonania wszystkich urzędników samorządowych. Warto przed wystawieniem tak pochlebnej opinii poobserwować to, co dzieje się w krajach rozwiniętych, gdzie powstają wieloletnie plany na przyszłość, zawierające w sobie określoną perspektywę i ideę działania.

Nie zaobserwowałem, abyśmy my, Polacy, a w szczególności Poznaniacy, takie plany wieloletnie tworzyli, a tym bardziej wdrażali w życie. Nie zastanawiamy się, jak będzie wyglądała nasza firma za pięć, dziesięć czy piętnaście lat. W związku z tym, że sami nie tworzymy takich długoterminowych perspektyw, nie wymagamy

w danej kadencji. Myślenie perspektywiczne obejmuje zatem wyłącznie cztery lata. Nie ma więc mowy o jakichkolwiek inwestycjach długofalowych, które w perspektywie zaowocują np. wzrostem przedsiębiorczości.

RUTYNA ZABIJA ZMIANY

Poziom nauk technicznych jest aktualnie tak wysoki, że zmiany

Dla rozwoju ważna jest idea, pomysł, kreatywność, a nie tylko administrowanie. Samo, nawet sprawne, zarządzanie to za mało.

także od innych, a w szczególności od urzędników, aby takie perspektywy kreśliли. Dla rozwoju ważna jest idea, pomysł, kreatywność, a nie tylko administrowanie. Samo, nawet sprawne, zarządzanie to za mało. Niedawno uczestniczyłem w spotkaniu z Ryszardem Grobelnym, pełniącym funkcję Prezydenta Miasta Poznania już od 16 lat. Zaniepokoiła mnie refleksja płynąca z tego spotkania, a mianowicie, że nie podejmuje się działań, które nie mają szans na zakończenie

w naszym otoczeniu dokonują się wręcz w niewyobrażalnie szybkim tempie. Oczywiście, jako naród, chcemy być innowacyjni, ale w gruncie rzeczy nasza rutyna zabija te zmiany i kreatywne myślenie. Wydaje się, iż po to wprowadzono kadencyjność, aby każdy następca mógł świeżym okiem spojrzeć na obejmowane stanowisko, ulepszyć, poprawić to, co nie działało. Oglądając film „Bogowie” w reżyserii Łukasza Palkowskiego

i obserwując walkę prof. Zbigniewa Religi o życie każdego człowieka, zastanawialiśmy się w gronie znajomych, czy taka postawa, jaką prezentował profesor wiele lat temu, jest obecnie możliwa. Stwierdziliśmy, że takie działanie, pełne wytrwałości, uporu i niestandardowego podejścia, nie jest możliwe. Dziś wszyscy zastanawiliby się nad procedurami, działając szablonoowo i przewidywalnie.

Z perspektywy własnej działalności prawniczej zauważam, iż narzekamy na złe prawo, ale to prawo tworzą przecież ludzie, których my wybieramy. A my nie wybieramy najlepszych, najzdolniejszych, tylko znanych; takich, pod których rządami nie jest aż tak źle. Często jedynym kryterium jest to, aby nie było po prostu gorzej. Mimo, że prawo nie do końca jest może takie, jak byśmy tego chcieli, musimy wykorzystywać je w sposób jak najbardziej efektywny w stosunku do naszych klientów. Na tym właśnie polega finezja i sztuka wykonywania zawodu prawnika. Jeżeli więc naszym celem ma być rozwój, wymagajmy także od samorządowców, aby działali kreatywnie, a nie tylko sprawnie zarządzali, wykonując swoje obowiązki.

GB